

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA :

na 4 s. 6 lin. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guidach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Tytusa B., Rygoberia  
Sobota: Telesfora p. m., Symeon Z.

CHOJNICE, sobota dnia 5. stycznia 1929 r.

Środa wschód 8,13 zachód 15,57  
Księżyc wschód 1,34 zach. 12,16

## Bombami, więzieniem i uciskiem Niemcy wytepić chcą Polaków na Śląsku, Warmji i Mazurach

Nowy sobataż niemiecki w Oleśnie na Śląsku Opolskim.

**Bytom, 2. 1.** W miasteczku Oleśnie na Śląsku Opolskim miał być otwarty w dniu 31 grudnia r. z. „Bank Ludowy”, będący własnością Związku Polskich Współwłaścicieli w Niemczech.

Bank ten istniał już przed wojną, a dopiero po wojnie zlikwidował chwilowo swe czynności. W nocy z 30 na 31 grudnia podłożono pod lokal bombę która eksplodowała, niszcząc lokal i urządzenia Banku, przez co udarmiono chwilowo jego otwarcie.

Sprawcy naturalnie nie zostali wyśledzeni. Nie ulega wątpliwości, że mamy to do czynienia

z wyrafinowanym aktem sabotażu niemieckiego przeciw polskiej instytucji. Niemcy nie cofają się dla zwalczania polskości nawet przed stratami materialnymi, gdyż wedle ustaw niemieckich magistrat miasta Oleśna będzie musiał Bankowi wyrównać szkodę.

Powyższy fakt ilustruje najlepiej, jak wyglądają swobody obywatelskie, bezpieczeństwo mienia i opieka władz, gdy idzie o mniejszość polską w Niemczech. Jest to cenny przyczynek do... propagandy niemieckiej, która alarmuje świat o rze komych krzywdach Niemców w Polsce.

## Włamanie do kasy kolejowej w Głównie

**Łódź, 1. 1.** Dziś rano wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał telefonogram o śmielem włamaniu, dokonaniem na stacji kolejowej w Głównie. O godz. 2 po północy po zamknięciu dworca do gabinetu naczelnika ruchu włamało się kilku opryszków, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali stamtąd 20 kilka tys. zł. Kradzież odkryto w pół godziny po jej dokonaniu. Zaalarmowana policja wszczęła energiczne dochodzenia. Zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, których odstawiono do więzienia w Łodzi.

## Marjawicki rozpustnik jednak powędruje za kratki.

**Warszawa, 3. 1.** W dniu 31 grudnia roku ub. minął termin apelacji w sprawie przywódcy sekty heretyckiej marjawitów, Jana Kowalskiego. Apelacja nie została wniesiona. Natomiast obrońcy Kowalskiego wnieśli podanie o przedłużeniu terminu apelacji, sąd jednak odrzucił je. Adwokaci zaskarżyli tedy tę decyzję sądu do Sądu Najwyższego, jednakowoż skarga będzie prawdopodobnie odrzucona i wyrok się uprawomocni.

## Wybuch dynamitu

**Sztokholm, 2. 1.** W fabryce materiałów wybuchowych w Graengesbergu nastąpiła dziś rano wielka eksplozja, która obróciła całą fabrykę w gruzy. Z przyczyn dotychczasowych nieznaną eksplozję dookoła 500 kilgramów dynamitu. Dotychczas stwierdzono śmierć 2 robotników, istnieje jednak obawa, że katastrofa pociągnęła za sobą ilość ofiar.

## Katastrofalne burze i śniegi we Włoszech i Francji

Okolice Rzymu zalane — We Francji ruch okrętowy został częściowo wstrzymany.

**Rzym, 2. 1.** W całych Włoszech północnych, Apeninach i Abruzzach od kilku dni pada śnieg. Natomiast z Włoch środkowych donoszą o wielkich opadach deszczowych, połączonych z burzami i gradem.

We środę burza przeszła nad Rzymem i okolicą. Grad, jaki spadł w okolicy Pizy, utworzył na ulicach miasta warstwę wysokości kilku centymetrów. W niektórych miejscach padał grad wielkości orzecha.

Liczne rzeki wystąpiły z brzegów. Stan Tybru wynosi przeciętnie 13 metrów, wskutek czego niżej położone okolice Rzymu zostały zalane.

**Paryż, 2. 1.** Z całej Francji zwłaszcza południowej i środkowej, donoszą o silnym i nagłym spadku temperatury. Od Nowego Roku pada nieustannie śnieg. W górach Pirenejskich wysokość śniegu wynosi w niektórych miejscach około 1 metr.

Wczorajszej nocy silne zawieje śnieżne i burze nawiedziły kanał i zachodnie wybrzeże Francji. Liczne okręty i parowce nie wypłynęły z portów. Wiele okrętów zostało uszkodzonych.

O silnych śnieżycach, które w licznych wypadkach spowodowały przerwy w komunikacji oraz ruchu pocztowym i telegraficznym, donoszą również z wybrzeża morza Śródziemnego.

## Nowe prowokacje niemieckie popiera prezydent Hindenburg.

„Deutsche Tages Zeitung” ogłasza, p. tyt.: „Przeciw wschodniemu Lokarno” następującą uchwałę związku związku wschodnio - niemieckich uczniów uniwersytetów, przedłożoną prezydentowi Hindenburgowi:

„Wobec niesłychanego sprowokowania (!) Niemiec przez polskiego ministra Zaleskiego w Lugano, prosimy wielce czcigodnego pana prezydenta rzplitej Hindenburga o spowodowanie, aby sprawa mniejszości niemieckiej w Polsce znalazła całkowitą i skuteczną obronę (!). Jako obywatele wschodnich kręów niemieckich musimy żądać, aby nasz rząd pozostał twardy i działał zgodnie z hasłami naszego ministra spraw zagranicznych. Uczniowie uniwersytetów niemieckich nie uznają idei wschodniego Locarna”.

## Zbroją się Chiny

**Nankin.** Dnia 1 stycznia otwarta tu została konferencja w sprawie reorganizacji wojskowej i rozbrojenia. W Konferencji tej wzięli udział wszyscy dowódcy wojskowi oraz inni delegaci. Przewodniczący konferencji Czang - Kai - Szek zaznaczył, iż dowódcy wojskowi mają wprowadzić w życie decyzję konferencji, wyraził przytem nadzieję, iż Chiny zorganizują swe siły wojskowe morskie i lotnicze w ciągu 15 lat.

## Berlin drukuje mapy dla ukraińców

polskich. — Podburzanie mniejszości narodowych Polski przez Niemców.

**Kowel.** W ręce władz polskich w padła oryginalna mapa „wielkiej, niezależnej Ukrainy”, drukowana w Berlinie (!), która dokonuje prawdziwego rozbioru Polski pomiędzy Ukrainę, Czechy i Niemcy, zostawiając nam maleńki skraweczek ziemi dookoła Warszawy i w górę Wisły, do Krakowa.

Ukraińcy zagarniają niemal w całości Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę i Suwalszczyznę, dochodząc na północy prawie do samego Gdańska.

Poznańskie i Pomorze oraz Górny Śląsk wraz z Sosnowcem otrzymują Niemcy.

Śląsk Cieszyński w całości przypada Czechom których tam, według tej mapy, mieszka 54 proc. Niemców 41 procent i Polaków raptem 5 proc.

Na zachodzie Ukraina sięga nietylko po Bug,

ale wrzyna się ostrym klinem aż w pobliże prawie Warszawy. Południe zostało całkowicie „przynane” wielkiej Ukrainie, która dochodzi tam prawie do samej Bramy Florjańskiej w Krakowie. Wołyń Chełmszczyzna, Polesie, Podlasie i przyległe okolice, oznaczone są na mapie, jako w 96 procentach czyste „ukraińskie”.

Według „statystyki” „ukraińskiej”, Polska rzeczywista liczy tylko 11,4 milionów ludności (!) reszta zaś jest obcoplemienna (?), dlatego „w myśl stanowienia narodów” musi zdobyć bądź własne, wolne państwo, bądź też musi powrócić na łono swojej ojczyzny.

W taki oto sposób dokonany został w Berlinie rozbiór Polski czwarty z kolei, na szczęście papierowy.

## Kradną i rabują a Naród cierpi biedę

Nadużycia kolejowe i włamania do kas kolejowych a bilety drożeją

W tych dniach władze bezpieczeństwa wpadły na trop wielkich nadużyć w wydziale drogowym P. K. P. w Chełmie. Nadużycia te miały miejsce przy budowie odcinka kolejowego od stacji Stare Koszary do Czerkas pod Kowlem, gdzie budują się od dwóch lat nowoczesne koszary wojskowe. Polegały one zaś na fikcyjnym wpisywaniu robotników, nigdy nie istniejących, którzy rzekomo pracowali przy budowie kolei i na których pobierano pieniądze.

Był to system t. zw. „martwych dusz”, bardzo w ostatnich czasach na Wołyniu popularny. Straty według prowizorycznych obliczeń tymczasowych, wynoszą przeszło dwadzieścia kilka tysięcy złotych. W aferze zaplątanych jest szereg wyższych urzędników chełmińskiego wydziału drogowego P. K. P. Dochodzenia prowadzi prokurator na powiat kowelski. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy

## Tragedja na krze lodowej

Z pomiędzy 160 rybaków uratowano tylko 77.

Tallin, 3. 1. W sobotę wydarzyła się na jeziorze Pejpus położonym w wschodniej części Estonii, okropna katastrofa rybacka. W pobliżu wybrzeża znajdowało się na lodzie 160 rybaków estońskich, zatrudnionych połowem ryb w wolnej od lodu części jeziora, które pokryło się dość szeroką powłoką lodową tylko w pobliżu wybrzeża. Nagle zerwał się silny wiatr który wzburzył jezioro. W mgnieniu oka jezioro zafalowało, a fale i wiatr oderwały wielką część powłoki lodowej, na której się właśnie znajdowali rybacy. Z wielkiem wysiłkiem zdołano natychmiast wyratować tylko 50 rybaków. Pozostałych 110 rybaków fala uniosła na kruchej krze na pełne jezioro.

Natychmiastowa pomoc była zupełnie niemożliwą, gdyż statki, którymi rybacy rozporządzała, były za małe i za słabe, aby na ich pokładzie móc przebić się na wody jeziora przez grubą i szeroką powłokę lodu na wybrzeżu.

Rząd estoński wysłał szereg samolotów wojskowych, które przeszukają powierzchnię jeziora za rybakami i w razie odszukania ich zaopatrzą ich w ciepłą odzież i żywność.

Według dalszych wiadomości o katastrofie rybackiej udało się w sobotę uratować jeszcze 27 rybaków, tak, iż obecnie brak jeszcze 83 rybaków.

Niektórzy przypuszczają, iż rybacy zapędzeni zostali na wybrzeże rosyjskie jeziora. Inni znowu przypuszczają, że rybaków na krze należy uważać za zaginionych i że na pewno zatopili.

Katastrofą zajął się żywo gabinet estoński, który w sobotę domagał się jaknajwiększego przyśpieszenia akcji ratunkowej.

## Tak Katolicy bronić powinni swoich kościołów i Wiary Sw

Ludność katolicka Francji przepędziła kupca i robotników którzy zburzyć chcieli kościół

Pisma francuskie donoszą o zajściu we Francji w departamencie Haute Garonne. Włościanie małej wioski Pegrissac stoczyli zażarty bój o mały kościółek, posiadający wielką wartość artystyczną i historyczną, jako stary zabytek sztuki. Motywem postępowania włościan było jednak nie uznanie wartości artystycznej swojej świątyni, lecz właśnie wzruszające przywiązanie do domu Bożego, w którym od dziada pradziada tyle par zawierało związki na całe życie, tylu mieszkańców otrzymało chrzest i w każde święto i niedziele skupiali się rzesze wiernych na podniosłe nabożeństwa.

Świątynia jest pozostałością zbudowanego w IX w. probostwa w stylu romańskim i jako zabytek przedstawia cenną wartość. Przed niedawnym czasem przejeżdżał przez wioskę pewien antykwaryusz i zachwycony widokiem zabytkowego kościółka, jego kapitelami i ślicznymi rzeźbami w kamieniu, postanowił zabytkowe części kościoła pozyskać ze wszelką ceną. Udał się zatem do burmistrza i ofiarował za kapitele 1.500 franków. Burmistrz, nie znający się zupełnie na wartości zabytków i jako człowiek mało wykształcony, nie przywiązywał wagi do starożytnych dzieł sztuki, wobec czego natychmiast zgodził się na transakcję.

Dziwnym zbiegiem okoliczności prefektura odmówiła pozwolenia na sprzedaż kapitelów. Handlarz jednak nie dał za wygraną, lecz udał się powtórnie do wsi i ofiarował burmistrzowi 10 tys franków za pożądany zabytek. Suma ta olśniła burmistrza do tego stopnia, że nie czekał na przyzwolenie prefektury i rady gminy, lecz pozwolił antykwaryuszowi przystąpić do burzenia kościoła. Zapomniał jednak o trzecim, najgroźniejszym przeciwniku, mianowicie o mieszkańcach wioski.

## Straszne tortury więzienne na Litwie

Kowno, 2. 1. Ostatnio władze litewskie poczęły stosować wobec więźniów internowanych w obozie koncentracyjnym w Wornjach wyrafinowane tortury, ażeby wydobyć z nich szczegóły zeznań. Na skutek tego nieludzkiego katowania, wczoraj w więzieniu w Szawlach jeden z oskarżonych Polaków Aleksander Andrzejewski, pochodzący z Wilna, a oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski, odebrał sobie życie przez powieszenie. Dwa socjaliści odsiadujący więzienie we Wornjach, Aszulis i Jakunas, dostali pomieszenia zmyślenia od ciągłych tortur.

## Zamachy komunistyczne w Grecji

Tępić komunistów a świat będzie miał spokój. Ateny, 2. 1. Komunistyczni marynarze greccy zamierzali zatopić łódź podwodną „Papanicolis”. Zamach jedna knie udał się, jedynie łódź podwodna odniosła ciężkie uszkodzenia. Drugi zamach, wykonany na łódź podwodną „Lambo Katronis”, również spowodował uszkodzenie łodzi. Liczni marynarze komuniści zostali aresztowani. Rząd grecki postanowił wobec ożywionej działalności komunistów rozwiązać wszystkie organizacje komunistyczne.

## Niemcy mogą i muszą płacić odszkodowania wojenne

Opinia Parkera Gilberta agenta reparacyjnego wywołała popłoch w Berlinie

Berlin. Sprawozdanie generalnego agenta reparacyjnego Parkera Gilberta o obecnym położeniu gospodarczym Niemiec, wywołało w tutejszych kołach politycznych wielką konsternację, a to tembardziej, że ukazało się ono bezpośrednio przed zebraniem Komisji Rzeczoznawców dla ostatecznego uregulowania kwestyj reparacyjnej. Parker Gilbert podkreśla, że Niemcy spłacały dotąd punktualnie zobowiązania swoje objęte planem Dawesa. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń oczekiwania można, zdaniem jego, że Niemcy będą w stanie uiszczać przewidzianą kwotę dwa i pół miljarde marek. Miarodajne czynniki tutejsze obawiają się, że nader korzystna ocena obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec, osłabi stanowisko niemieckie na konferencji rzeczoznawców i obali dążenia rządu berlińskiego, które zmierzają

do obniżenia wysokości ogólnej sumy spłat reparacyjnych. Cała prasa dzisiejsza polemizuje ostro z wywodami Parkera Gilberta, starając się osłabić ich wrażenie.

Paryż, 2. 1. Prasa podkreśla konkluzję Parkera Gilberta, dotyczące zupełnej zdolności płatniczej Rzeszy. „Echo de Paris” pisze, że Niemcy winni zapłacić sumy, które są dłużni swym wierzycielom europejskim i amerykańskim, a pozatem winni pokryć koszt odbudowy zniszczonych okolic Francji i Belgii. Zdaniem dziennika zlikwidowanie komitetu transferowego jest argumentem niedostatecznym dla odroczenia spłaty długu niemieckiego, wobec tego, iż stabilizacja waluty niemieckiej jest zapewniona. „L. Avenir” podkreśla, iż sprawozdanie Parkera Gilberta stanowi kapitalny dokument pracy rzeczoznawców.

## W Nowy Rok zamordował syna

Lwów. W niedzielę po południu w domu przy ul. Gródeckiej 51 zaszedł wypadek ohyd. synobójstwa w czasie pijatyki noworocznej. W czasie zabawy u mieszkającego tam szewca W. Juśkiewicza powstała sprzeczka, która zamieniła się wkrótce w bójkę na noże. Juśkiewicz ugodził nożem kuchennym syna swego 29 letniego Stefana w tętnicę, raniąc go śmiertelnie. Przewieziony do pobliskiej apteki Juśkiewicz zmarł wskutek upływu krwi przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Juśkiewicza ojca aresztowano.

## Straszna katastrofa gazowa w Duisburgu

Duisburg, 2. 1. W dniu nowego roku na tutejszym przemieście wydarzyła się straszna katastrofa, spowodowana pęknięciem głównego przewodu gazowego, doprowadzającego gaz świetlny z zakładów gazowych do miasta.

Ofiarą katastrofy padła rodzina robotnicza, składająca się z 5 osób, w tem 2 dzieci nieletnich.

W szeregu domów znajdujących się na ulicy, na której nastąpiła katastrofa, około 30 osób uległo silnemu zatruciu gazem i zostało w stanie nieprzytomnym odwiezionych do szpitala. Policja kordonem zamknęła wszystkie domy.

Prace ratownicze były ogromnie utrudnione z powodu obawy eksplozji gazu. Straż ogniowa w maskach gazowych przy świetle lampek elektrycznych z trudem tylko zdołała wynieść ofiary, znajdujące się w mieszkaniach.

## Straszny wypadek

świnia pożarła dziecko.

Wilno, 2. 1. We wsi Starkiszki gminy ruszewskiej wydarzył się straszny wypadek. Oto niejaką Marja Urizew, udając się do swego codziennego zajęcia pozostawiła swoje 3 miesięczne dziecko w kołysce. Gdy po pewnym czasie powróciła, przedstawił się jej okropny widok. Kołyska była próżna, zaś obok niej szczątka niedojedzonego dziecka. Okazało się, że w międzyczasie dostała się do izby świnia, która pożarła żywca dziecko.

## Bolszewicki strach przed polskim opłatkiem wigilijnym

Tysiące listów z Polski zwróciła poczta scwiecka. Naruszenie tajemnicy korespondencji.

Przed świętami Bożego Narodzenia setki i tysiące osób z Polski, które posiadają w Rosji sowieckiej krewnych i znajomych, odwiecznym zwyczajem wysłało do Rosji listy z życzeniami świątecznymi, załączając do listu opłatek.

Na parę dni przed Bożym Narodzeniem poczta z Rosji zaczęła przynosić dzień w dzień setki i tysiące listów zwrotnych, które były rozcięte i następnie przez bolszewicki urząd pocztowy zalakowane, a jako przyczyna zwrotu owych listów, przybita została pieczętka, powołująca się na Międzynarodową Konwencję Poczтовую, zabraniającą przesyłania cokolwiek w liście innego, prócz listu.

Po bliższym jednak zapoznaniu się z ową Międzynarodową Konwencją Poczтовую wyszło na wierzch oszustwo bolszewickie. Wprawdzie owa konwencja zabrania przesyłania w listach innych

niż pocztowe przesyłki, ale też jednocześnie kategorycznie zabrania przegładania korespondencji prywatnej, której gwarantuje prawo tajemnicy. Bolszewicy zaś, powołując się oportunistycznie na ową konwencję, jednocześnie bezczelnie ją gwałcą depczą prawo tajemnicy korespondencji prywatnej.

Okazuje się tedy, że bolszewikom wcale nie chodzi o ściśle przestrzeganie umów międzynarodowych, lecz o najwycyphańszą walkę z religią, nawet na drodze pocztowej, niedopuszczając do siebie opłatków, wysyłanych z innych krajów. Z powyższego wynika, że uważana dotąd tajemnica korespondencji w Rosji za problematyczną, znajduje dzisiaj całkowite potwierdzenie, jest faktem przez samych bolszewików stwierdzonym.

## Nowa prowokacyjna propaganda Niemców przeciw Polsce

Dzienniki niemieckie znów majączą w gorączce

Berlin, 3. 1. Prasa nacjonalistyczna alarmuje nadal opinię o rzekomych przygotowaniach polskich, które zmierzają do oderwania Prus Wschodnich od Rzeszy i wcieleniem ich do Rzeczypospolitej. W zmyślonych depešach z Gdańska

rozgłaszają dzienniki prawicowe sensacyjne rewelacje o zamiarach polskich rychłego zaanektowania Wolnego Miasta Gdańska, co ma być niejako wstępem do akcji przeciwko Prusom Wschodnim.

## Murzyni na Wystawie Krajowej w Poznaniu

Warto jechać i oglądać różne cuda zagraniczne. Murzyni brazylijscy odegrają po polsku kilka sztuk scenicznych.

Z Kurytyby w Brazylii otrzymujemy bardzo ciekawą wiadomość o imprezie, jaka się tam organizuje w związku z Powszechną Wystawą w Poznaniu.

Impreza ta pod nazwą „Teatr egzotyczny z Brazylii” ma za dyrektora artystę dram. Tadeusza Morozowicza, a jako aktorów, samych murzynów brazylijskich (mężczyzn i kobiet) mówiących i grających sztuki w języku polskim.

Nie ulega wątpliwości, że teatr ten wniesie do nas bardzo egzotyczną nutę i będzie wart zobaczenia, zważywszy iż wszystkie grane utwory osnute są na tle życia emigrantów i tubylców w Brazylii zawierają oryginalne śpiewy i charakterystyczne tańce, jak również wspaniałe dekoracje egzotyczne i oryginalne kostjomy tubylcze.

Murzyni brazylijscy odegrają po polsku kilka sztuk scenicznych.

Teatr egzotyczny wyjeżdża z Brazylii w dniu 1 kwietnia br. na pokładzie okrętu „Krakus” i od będzie tournée po wszystkich większych miastach Polski.

Impreza ta da nie tylko żywy obraz naszego osadnictwa w Brazylii, ale ma również na celu nawiązania stosunków tak kulturalnych, jak handlowych między Polską a Brazylią.

Czytajcie Dzien. Pomorski

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Nowa ochronka dla dzieci.

**Czyczkowy, pow. chojnicki.** Powstała tu staraniem Sióstr Zmartwychwstanek ochronka dla dzieci w wieku przedszkolnym. Poświęcił ją ks. prob. Gruening z Brus w niedzielę 23 grudnia. Kapłan ten przemówił przy tej sposobności bardzo serdecznie tak do dziatwy jak i do matek, Przemawiał również inspektor szkolny p. Hoffmann z Brus.

### Ruch oświatowy na wsi chojnickiej.

**Czarniż, pow. Chojnice.** Dzięki staraniom tutejszego kierownika szkoły p. Fanchidejskiego zostało urządzone w 2-gie święto Bożego Narodzenia przedstawienie amatorskie odegrane przez dziatwę szkolną. Dano 2 sztuki i to: Baśń fantastyczną „Złota Rybka” i „Boże Narodzenie w szkole”. Dzieci wywiązały się z swych ról znakomicie, czego dowodem były huczne oklaski ze strony widzów. Miejscowe obywatelstwo zrozumiało cel przedstawienia, to też stawiło się gromadnie. Przedstawienie to wywarło na widzach bardzo miłe wrażenie. Wieczór ten pozostanie u tutejszych obywateli miłym wspomnieniem. Za położone trudy tutejszemu kierownikowi szkoły na polu pracy oświatowej należy się najserdeczniejsze podziękowanie.

### Gwiazdka dla dzieci w Rytle.

**Rytle, pow. chojnicki.** W niedzielę dnia 23. 12. 28 r. odbyła się w naszej wiosce uroczystość gwiazdkowa dla dzieci szkolnych.

Dzieci wraz z rodzicami i swym nauczycielstwem zebrały się o godz. 6-tej na sali p. Samplawskiego. Obecnych przywitał kierownik tut. szkoły powszechnej p. Reszka. Poczem nastąpiły deklamacje i śpiew dzieci szkolnych pod batutą swego nauczyciela p. Grzegorzewskiego. Również odegrały dzieci sztukę teatralną p. t.: „W drodze do Jezusa”. Młodzi aktorzy wywiązały się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu.

W serdecznych słowach przemawiał do zebranych miejscowy ks. prob. Kowalkowski, podkreślając przedewszystkiem współpracę rodziców z szkołą i kościołem.

Na zakończenie nastąpiło rozdawanie podarków dziatwie szkolnej. — Podczas całego wieczorku przygrywała orkiestra tut. towarzystwa gimn. „Sokół”. Nadmienić wypada, że przy tej okazji prezes powyższego towarzystwa p. Słomiński wręczył podarki członkom orkiestry i jej dyrygentowi p. Czarkowskiemu, który poza spełnianiem swych obowiązków urzędniczych, gorliwie pracuje, pragnąc uzyskać jak najlepsze wyniki.

Po pożegnaniu obecnych przez p. kierownika szkoły rozeszły się dzieci o rozpromienionych twarzyczkach w towarzystwie swych rodziców i rodzeństwa w miłym nastroju do swych domów.

### Popisy dzieci szkolnych w Boże Narodzenie.

**Huta koło Starogardu.** Jeden z naszych Czytelników pisze nam:

W drugie święto Bożego Narodzenia odbyło się w naszej wiosce przedstawienie amatorskie za staraniem kierownika tutejszej szkoły p. Ehler ta. Sztuka „Jasełka Polskie” w 5 odsłonach, której aktorami była młodzież szkolna i pozaszkolna w liczbie 48 osób udała się na ogół bardzo dobrze. Na przedstawieniu widziano prawie wszystkich mieszkańców interesujących się wychowan. młodzieży naszej.

### Za zniewagę sołtysa grzywna lub więzienie.

**Głodowo. (Kolo Skarszew.)** Za obrazę w dniu 20 grudnia r. ub. stawał przed sądem ławniczym w Skarszewach p. A. K. oskarżony o to, że w liście, pisanym do władzy administracyjnej I. Instancji, ciężko znieważał miejscowego sołtysa. Rozprawa sądowa wykazała, iż list ów napisał pewien miejscowy nauczyciel, który od dłuższego już czasu krytykuje nasze ciche i spokojne społeczeństwo i niejednych obywateli. Sąd nałożył oskarżonemu 20 złotych grzywny wzgl. 6 dni więzienia, oraz kosztą postępowania. Niechaj to więc będzie przestroga dla innych. Warto zaznaczyć, iż wioska nasza położona w pasie granicznym dawniej „urdeutsch”, obecnie tak się spolszczyła, że mamy tu już 3 polsko-katolickie towarzystwa, które pracują dla dobra państwa naszego.

### Gwiazdka Sokola w świątku.

**Świątko, nad Wisłą.** Miejscowy „Sokół” obchodził onegdaj na sali Strzelnicy swój wieczorek gwiazdkowy. Prezes gniazda wygłasza słowo wstępne, witając obecnych. Przy blasku światła pięknie udekorowanej choinki odśpiewali druhowie i drużny „W złobie leży”. Wreszcie przemawiał radca p. Kralewski. Przy herbatce i smacznych zakąskach odśpiewano jeszcze kilka piosenek gwiazdkowych, poczem obdarzono druhow i drużny uczęszczające na ćwiczenia podarkami, następnie wymieniano paczki co wywołało ogólną radość.

### Srebrne gody.

**Gruczno, pow. świecki.** Znany tu powszechnie obywatel p. Maksymilian Czajkowski obchodził onegdaj wraz z swą żoną małżonką swe srebrne gody 25 lecie pożycia małżeńskiego. Ponieważ p. Cz. jest znanym ze swej pracy na niwie społecznej, złożyły mu liczne towarzystwa nietylko życzenia ale i podarki. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

### Poświęcenie krzyża w Osiu.

**Osie, pow. świecki.** W ostatnim czasie postawiono w okolicy Osia dwa pomniki wiary św., mia nowicie jeden postawił w jesieni na swych włościach właściciel młyna p. Pliński w Zurach, zaś drugi, krzyż postawili w ostatnim czasie na gruncie swej majątności państwo Hubertowie. Krzyż ustawiono tuż za majątnością Osie; poświęcenia dokonał onegdajszego niedzieli po niesporach ks. prob. Ziemiński, przemawiając do nadzwyczaj licznie zgromadzonej ludności o znaczeniu Krzyża Św. względnie Bożej Męki. Zacny kaznodzieja zakończył swe przemówienie temi słowy: niechajby ów Krzyż Św. skupiał pod swe ramiona i zsyłał łaski na wszystkich kochających go, zwłaszcza na majątność jak i fundatorów, dalej, na tych co tu obecni i co tedy przechodzić będą.

Odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę” zakończono ten wziosły obrządek.

### Wśród Inwalidów w Jeżewie.

**Jeżewo, pow. świecki.** Onegdajszego niedzieli odbyło się tutaj zebranie miejscowej Grupy Związku Inwalidów Wojennych. Na zebranie przybył z ramienia powiatowego koła p. Borysiak ze Świecia, który wygłosił dłuższe przemówienie, mówiąc o położeniu, prawach i doli inwalidów, wdów i sierot. Przewodniczący Grupy p. Bogdziński dziękuje referentowi za przybycie i wygłoszenie tak treściwego referatu.

### „Trink, trink briderlein”.

**Więtkowo, pow. kościerski.** W pierwsze święto Bożego Narodzenia zaraz po południu do odchodzącej z Skarszew motorówki w kierunku Kościerzyny wsiadła wielka liczba parafjan z Więtków, między którymi znalazło się także trzech młodzieńców, ululanych do zbydlenia. Młodzieniakowie ci, w wieku od 20 do 25 lat stanawszy w środku zbitej masy podróżnych, objawszy się za sztyję zaczęli wyśpiewywać różne plugawe niemieckie lidry. Najbardziej do smaku przypadło im pijackie: „Trink, briderlein trink”. Kiedy na przystanku w Więtkowach konduktor zwrócił im uwagę na ich niecne zachowanie się, wychodząc z pociągu zasypali go pieprznymi i wstrętnymi odpowiedziami.

### Poświęcenie Bożej Męki i hołd dla duszpasterza.

**Wda, pow. Starogard.** W drugie święto Bożego Narodzenia nasz czcigodny ks. proboszcz Chabowski, dokonał poświęcenia Bożej Męki, przy czem wygłosił do głębi serca wzruszającą przemowę do nas parafjan. Patrząc na pełną poświęcenia pracę duszpasterską naszego czcigodnego ks. proboszcza, dziękujemy mu z tego miejsca jaknajserdeczniej, prosząc Boga, aby nam go w jak najdłuższe lata w zdrowiu zachować raczył.

### Starcie pijaków z policją.

#### Jeden ranny.

**Tczew.** W wigilię Bożego Narodzenia kilku pijanych osobników wywołało awanturę na jednej z głównych ulic Tczewa przy czem doszło do starcia między awanturnikami a policją. Gdy ta zawiadzała do zachowania spokoju, jeden z awanturników rzucił się na komisarza policji, chcąc mu wyrwać szablę. Komisarz zmuszony był użyć broni palnej i zranił napastnika. Rannego napastnika odwieziono do szpitala. Będzie on odpowiadał przed sądem za czynny opór władzy i gwałt publiczny. Głównych sprawców awantury odstawiono do aresztu w Tczewie.

### Końska tragedia noworoczna.

**Toruń.** W stajni pana Edmunda Hoffmanna przy ul. Szewskiej 12, dzierzawionej przez firmę „Materiał Budowlany”, jeden z koni tej firmy, mający stoisko swoje tuż obok schodów do podziemia, przełamał zaporę i spadł krzyżem na dół na schody, tłukąc się dotkliwie. Nieszczęśliwe zwierzę wydobyła z dotu straż ogniowa przy pomocy lin.

### Święcenia na diakonów i przeniesienia.

**Pelplin.** Święcenia 12 subdiakonów na diakonów dokonał w sobotę dnia 22 grudnia ub. r. w kaplicy seminaryjnej najprzewielebniejszy ks. biskup-sufragan Dominik. Nazwiska ich są: Chylewski, Dettlaf, Etter, Jagła, Januszewski, Kądziela, Kałduński, Kowalkowski, Manthey, Megger, Rolbiecki i Wielewski.

Ks. kuratus Hinz z Tyłowa przeniesiony został w tym samym charakterze do Wielkiego Lubienia, w dek. nowskim. Ks. kuratus Wilemski z W. Lubienia do Tyłowa w dek. puckim.

### Zmiany w Banku Zw. Tow. Kupieckich.

**Grudządz.** Dotychczasowy kierownik Banku Zw. Tow. Kup., jeden z głównych założycieli i organizatorów tejże instytucji p. Michał Pacoszyński z dniem 1 stycznia br. zrezygnował ze stanowiska kierownika ze względów czysto osobistych.

Zasługi p. M. Pacoszyńskiego w rozwoju i prosperowaniu tej instytucji są bezsprzecznie olbrzymie, jeżeli się zważy, że powstała ona w warunkach b. niepomyślnych, nieposiadając odpowiednich środków finansowych niezbędnych do operacji bankowych. Dość wspomnieć, że w czasie rozpoczęcia działalności w marcu 1924 r. kapitał spółdzielni wynosił zaledwie 6 miliardów marek, złożony przez 103 członków. Dziś kapitały własne, złożone przez 920 członków wynoszą 180.000 zł.

Cyfrы te świadczą wymownie o pracy i zasługach dotychczasowego kierownika Banku Związku Tow. Kupieckich.

### Redukcja robotników w cukrowni po kampanji buraczanej.

**Chełmża.** W tutejszej cukrowni w tych dniach zakończona została kampanja buraczana, największa od założenia fabryki. Przerobiono ogółem 5.017.995 ctr. buraków z 44.000 morgów, odstawa z morga wynosiła zatem 115 ctr., przeciętna, jaką nie wszędzie osiągnięto. Przeróbka dziennie wynosiła przeciętnie 70.000 ctr. Zawartość cukru spadła znacznie w ostatnich tygodniach wskutek warunków atmosferycznych i wynosiła przeciętnie 17 proc., z drugiej strony łagodna zima przyczyniła się do znacznego zaoszczędzenia węgla, którego zużyto 350.000 ctr., tj. 7 proc. (roku ub. 8 proc.) Ilość wyprodukowanego cukru pierwszej produkcji wynosi przeszło 800.000 ctr. (722.360 ctr. różn. ub.). Podczas kampanji zajętych było przez kilkanaście tygodni ogółem 1300 robotników, którzy w trzech zmianach pracowali. Około 500 ludzi zatrzyma pracę aż do przyszłego lata.

### Oszust w roli marynarza.

**Gdynia.** Policja gdynska aresztowała b. urzędnika pocztowego w Pucku, Leona Zabawskiego, za kilkakrotne fałszerstwo książeczek P. K. O., przy pomocy których podejmował systematycznie w oddziałach P. K. O. pieniądze do ogólnej sumy 10.000 zł. Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z jego współników, niejakiego Lejmana, znaleziono także fałszywe dokumenty żeglarskie, które służyły oskarżonemu do przeprowadzenia rozmaitych afer (spekulacyjnych). W wyniku śledztwa aresztowano poza Lejmanem jeszcze trzeciego osobnika, nazwiskiem Bogusławski. Śledztwo w toku.

### Zdeżenie .... pijaków.

**Gdynia.** Jakiś jegomość z Gdańska podobno stołowy przyjechał sobie na Sylwestra do Gdyni, aby się morowo ubawić. Ubrany odświętnie, — smoking, biały kołnierzyk, czarny krawat, na głowie cylinder. Tak wystrychnięty, taczając się wchodzi do pewnego lokalu. Tu rzuca cylinder na ziemię, kopie nogą, tak, że poleciał na drugą stronę sali. Przytem zażądał wódki, ponieważ to było w czasie zakazanym, gospodarz stanowczo odmówił. Obrażony odmową, napuszony jak paw wyszedł na ulicę i potraçał przechodniów. Trafiał na swego, też nietrzeźwego jegomościa. Powstała kłótnia, potem awantura, zbiegowisko i bójka. Ponieważ jednak obaj byli pijani jak bomby, awantura ta wnet się skończyła na kilku wzajemnych guzach, których nabili sobie, potoczywszy się na gładki i twardy chodnik.

## Manja rekordów — to rekord głupoty ludzkiej

### Konkurs, który robi wrażenie zgromadzenia obłąkańców

**Nowy Jork, 3. 1.** Od kilku lat istnieje cały świat, a szczególnie w Ameryce, prawdziwa manja niedorzecznych rekordów, graniczących często z zupełną głupotą.

Kto wie jednak czy nie przyszedł obecnie kolej na najgłupszy konkurs, który jest właśnie w trakcie w wielkiej sali zbrojowni 71 p. art. w Nowym Jorku.

37 współzawodników, z których 11 jest kobietami, rozpoczęło ten konkurs o godz. 2-giej w południe w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Nagroda, w wysokości 1.000 dolarów, jest przeznaczona dla osoby, która potrafi najwięcej mówić, aż do godziny 12-tej w południe w sobotę 29 zm. o której to porze kończy się konkurs.

Małe namioty, poustawiane wzdłuż ścian zbrojowni, są przeznaczone dla współzawodników, z których każdy musi wypoczywać przynajmniej półtora godziny na dobę. Zadnemu jednak nie wolno wypocząć dłużej, jak 10 godzin przez cały

czas trwania konkursu, inaczej bowiem zostaną zdyskwalifikowani.

Przed każdym z tych namiotów znajduje się mała trybuna, na której każdy z współzawodników mówi, krzyczy, gwizduje, śpiewa, śmieje się, lub płacze, gdyż konkurs nie wymaga specjalnie mówienia, a tylko najrozmaitszych odgłosów, najbardziej do mowy zbliżonych.

Jedną z trybun zajmuje kobieta, która postanowiła przeczytać całą biblię w ciągu czterech dni albowiem słyszała, że dotychczasowy rekord światowy w przeczytaniu całej tej księgi, wynosił 4 tygodnie.

Na innej trybunie znajduje się jakiś mężczyzna z Pensylwanji, który twierdzi, że Bernard Shaw nazwał go najlepszym mówcą świata.

W pierwszy dzień konkursu tylko bardzo nie liczna publiczność odwiedziła konkurs w zbrojowni, skutkiem czego współzawodnicy robią wrażenie obłąkanych, miewających i śmiejących się do siebie.

## Polsce zagraża niebezpieczeństwo żydowskie

Pejsata hałastrą znieważa krzyż, księży i chrześcijan. — Pozatem opanowuje coraz bardziej nasze gospodarstwo narodowe

„Przegląd Katolicki” ogłasza następujące uwagi, które oby przeniknęły do serc i rozumów wszystkich Polaków - Katolików:

W ostatnich czasach na łamach prasy pojawiają się coraz częściej artykuły, omawiające rolę i stosunki żydostwa do Polski.

Żydzi ostatnio przyjmują rzeczywistość postawę, jeśli nie zupełnie wrogą, to w każdym bądź razie nacechowaną brakiem lojalności.

Zanotowaliśmy więc szereg wypadków, świadczących o rozpanoszeniu się żydostwa, przejawiającym się w wystąpieniach nieraz wprost brutalnych i cynicznych.

Oto w skrócie kilka najważniejszych faktów. Żyd Altman zarządził w Łódzkiej Kasie Chorych zdjęcie krzyża.

To samo miało miejsce w Pabjanicach.

W Lidze żydzi demolują kinoteatr, należący do chrześcijanina.

W Krynicy żydówki wśród obelżywych okrzyków odepchnęły od studni księdza katolickiego.

W Mińsku Mazowieckim do katolickiej szkoły przyjęto żydówkę - nauczycielkę. To samo miało miejsce w Kolnie, gdzie przytem do katolickiej szkoły przyjęto jeszcze kilkoro dzieci żydowskich.

W Grodnie wykryto ostatnio u żyda w sklepie przy ul. Mieszczniańskiej skład lusterek kieszonek z obrazkiem N, Serca Jezusowego na odwrocie.

Oto zupełnie przygodnie zgromadzony materiał dowodowy, potwierdzający rozzuchwalenie się żywiolu żydowskiego w Polsce, który coraz agresywniej występuje przeciwko temu, co polskie i katolickie.

Obok tego żydostwo rozwija szkodliwą dla kraju działalność, opanowując coraz bardziej, jak to łatwo stwierdzić w hipotekach i rejestrach, jego majątek, przedsiębiorstwa, handel, wykupując domy etc.

W dziedzinie polityki jawny i ukryty wpływ żydów jest też faktem stwierdzonym. Niema partji, grupy politycznej, czy koterji, w której nie spotkałoby się z żydem.

Wszystkie stowarzyszenia i organizacje, mające za cel utrzymanie stosunków zagranicą, okupowane są również przez żydów, którzy dzięki właściwej swej rasie, ruchliwości zawsze trafiają do zarządów i delegacji i reprezentują Polskę na terenie międzynarodowym. Zjawisko to jest tak charakterystyczne, że nieraz zdarza się, iż na stronie przedstawicieli obcych narodów mówią: „ależ my chcemy rozmawiać z autentycznymi Polakami”.

Istniejąca od r. 1860 „Allience Israelite Universele” powiada w swej odezwie do żydów całego świata:

„Rozprószeni wśród innych narodów, które od czasów niepamiętnych były wrogiem (!) naszym prawom i interesom, chcemy przedewszystkiem być i pozostać niewzruszenie żydami.

Naszą narodowością jest religia ojców i żadnej innej narodowości nie uznajemy. Zamieszkujemy kraje cudzoziemskie i nie obchodzą nas zmienne ambicje krajów, które są dla nas najzupełniej obce. Nasza sprawa jest święta, a jej powodzenie zapewnione. Katolicyzm, nasz wróg wszechczasów, leży w prochu (!), śmiertelnie ugodzony w serce. Sieć, którą Izrael zarzuca na glob ziemski, rozszerza się i powiększa, a ważne proactwa naszych ksiąg świętych mają się wreszcie urzeczywistnić.

Nie jest daleki dzień, w którym wszystkie bogactwa i wszystkie skarby ziemi staną się własnością Izraela”.

Odezwą ta kreśli zupełnie niedwuznaczny obraz dążeń Izraela..

Wbrew głośnemu zarzutowi odezwę — dążenia żydostwa są właśnie wrogiem prawom i interesom każdego narodu, wśród którego żydzi się znajdują.

## Cenna relikwia wróciła do Polski

Ks. Prymas Hlond przywiózł z Rzymu ramię św. Wojciecha.

Gniezno, 3. 1. Ks. prymas Hlond podczas swe go pobytu w Rzymie uzyskał przyznanie katedrze gnieźnieńskiej cennej relikwji św. Wojciecha która od roku 1006 była przechowywana w kościele św. Bartłomieja w Rzymie. Relikwją tą jest ramię św. Wojciecha, które cesarz niemiecki Otton III zabrał swego czasu z Gniezna. Obecnie więc ks. prymas przywiózł relikwję wraz z dokumentami do kraju i zwrócił je katedrze gnieźnieńskiej.

## Na Kaukazi głód szaleje

Ceny gwałtownie podskoczyły.

Ryga, 3. 1. Z Moskwy donoszą, że w krajach kaukaskich odczuwa się tak dotkliwy brak artykułów żywnościowych, że władze miejscowe zwróciły się do rządu centralnego w Moskwie z żądaniem natychmiastowego przysłania maki i innych artykułów. Ceny na chleb gwałtownie podniosły się. Kilogram chleba jęczmiennego kosztuje 60 kopiejek.

Wśród robotników w zagłębiu naftowym w Baku szerzą się nastroje antysowieckie co uwidoczniło się w rezolucjach powziętych na wiecach, protestujących przeciwko ekonomicznej polityce rządu sowieckiego który w jesieni polecił wywieźć znaczne transporty zboża z Kaukazu w głąb Rosji

## Prowokacje i napady Niemców na polaków, urządzone w Polsce na pograniczu niemieckim

Głos rozpacz Polaków z Szembruka, pow. grudziądzkiego

Szembruk.

Wioska nasza, leżąca tuż nad granicą niemiecką, doznaje nieraz poważnych wstrząśnień przez Niemców tu zamieszkałych. W samym centrum wioski, przy głównej szosie do dworca kolejowego, a idącej z Grudziądza na Gardeję do Łasina, jest karczma należąca do Niemca, gdzie często odbywają się pijatyki i „festy” niemieckie, przy czem niemieckie „lidry” rozbrzmiewają. Tam jest „Burg” tutejszej niemieczyny.

Niebezpiecznie było iść ulicą Dworcową w r. 1920, gdy nasza Ojczyzna była zagrożona przez wojska bolszewickie. Wówczas z owej karczmy przy otwartych oknach nie śpiewano lecz wprost rzyczano niemieckie pieśni patryjotyczne, a równocześnie ulicę tę, główną arterję komunikacyjną całe bandy młodzieży niemieckiej zalegały, popisując się w wyzywający sposób swymi pieśniami i krzykami.

W sobotę przed świętami odbywała się w tejże karczmie podobna pijatyka z głośnymi śpiewami niemieckimi, przewlekająca się poza północ.

Nowy przyczynek do tematu:

## „Jak bolszewicy trują dusze dzieci”

Bluzniercza propaganda bezbożnictwa

Paryż, 3. 1. Pisma zagraniczne podają następujący obrazek z Rosji Sowieckiej:

Bolszewicka szkoła. W niskich ławkach siedzą smutne dzieci z długimi włosami pozawijane w kożuchy rodziców, trzęsące się od zimna i głodu.

Przychodzi nauczycielka taka sobie zwykła „towarzyszka”, i rozpoczyna lekcję.

— Dzieci, jesteście głodne?

— Tak! Głodne — odzywa się zgodnie chórem cała klasa.

— Proście więc Boga, może wam da chleba.

Dzieci jak umieją, proszą Boga o chleb, a tymczasem nauczycielka każe otworzyć ilustrowany elementarz gdzie na każdej stronie piszą o komunizmie i w ten sposób w najmłodsze już pokolenie wpajają jego zasady.

Liczne czerwone portrety, jak Lenina i innych wielkich Bolszewików, zdobiją książkę, a każdy uczeń ma już dobre pojęcie o wszystkich przewodcach bolszewickiej Rosji.

Po skończonej lekcji przypomina nauczycielka dzieciom:

— Dzieci. Zaraz pójdziecie do domu. A czy jeszcze jesteście głodne?

— Tak!

— No, więc pamiętajcie, pomódlcie się w domu do Pana Boga, może wam da coś zjeść.

Na drugi dzień znowu pyta nauczycielka.

— Dzieci, jesteście głodne?

— Tak — brzmi stara odpowiedź.

— A modliliście się do Pana Boga, prosiliście, by wam dał chleba.

— Tak — odpowiadają dzieci.

— I dał wam Pan Bóg chleba?

— Nie. Nic nam nie dał.

— No bo widzicie dzieci. Pana Boga niema. Prosiłście go wczoraj i przedwczoraj i nics wam nie dał; prawda?

— Tak.

— Więc widzicie. Pana Boga niema, bo wam nic nie dał. Szkoda się do niego modlić, ale zato pomódlcie się do Lenina.

Dzieci, głodne i zbiedzone, modlą się do Lenina.

— O, Leninie! My głodne dzieci — prosimy ciebie, daj nam chleba.

W tej chwili drzwi się otwierają na progu ukazuje się czerwogwardzista z workiem na plecach.

— Słuchajcie dzieci — powiada żołnierz — Lenin przysłał wam worek chleba.

W klasie powstaje ogólna radość.

— Widzicie dzieci, — powtarza swoją naukę profesorka — Pana Boga niema. Jest tylko Lenin i do niego się módlcie, on wam zawsze da chleba.

Tak to w Rosji bolszewickiej uczą dzieci religji.

## Znowu fala ludu polskiego

odpłynie zagranicę.

Warszawa, 3. 1. Dla naszej emigracji otwierają się coraz lepsze widoki we Francji. Niedawno powrócili z Paryża: b. dyr. Gawroński i dr. Langrod — delegaci Urzędu Emigracyjnego na polsko francuską konferencję emigracyjną.

W wyniku konferencji ustalono, że kontyngent wychodźstwa polskiego do Francji w roku 1929 wyniesie do 35000 osób. Obie strony zastrzegły sobie prawo przeprowadzenia rewizji kontyngentu w połowie roku przyszłego.

## Z DALSZEJ POLSKI.

Propaganda trzeźwości.

Poznań. Tydzień Propagandy Trzeźwości odbędzie się pod protektoratem J. E. Ks. Kardynała Prymasa pod hasłem: Przez trzeźwość — do potęgi państwa! Do komitetu honorowego przystąpili z całą gotowością rektorzy uniwersytetów Poznania, Lublina, Krakowa, Lwowa i Wilna. Cały szereg związków ogólnopolskich zgłosiło już swoje przystąpienie do komitetu centralnego, m. in. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Chrześcijańskie - Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Sokół i Rozwój. Obecnie tworzą się już komitety diecezjalne i komitety parafjalne. W Poznaniu podjęli się tworzenia komitetów parafjalnych księża moderatorowie bractw wstrzeźmieliwości na podstawie regulaminu, wydanego przez centralę. Adres jej: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. II dom ogrodowy.

Tragedja szewca.

Warszawa. W sobotę wieczorem wydarzyła się straszna tragedia. Na podwórzu jednego z domów przy ul. Wotomińskiej przybyli w poszukiwaniu za groźnym bandytą Bieleckim wywiadowcy i zauważyli w sieni sylwetkę człowieka zupełnie podobnego do bandyty. Na wezwanie „stój” mężczyzna ów pobiegł w głąb podwórza, wobec czego wywiadowcy oddali za nim szereg strzałów. Uciekający człowiek padł trupem na miejscu. Okazało się, że zabitym nie był Bielecki, lecz mieszkaniec tego domu z zawodu szewc 22 letni Leon Majewski, cieszący się opinią człowieka pracowitego i uczciwego. S. p. Majewski pozostawił rodziców, będących na jego utrzymaniu. Na usprawiedliwienie wywiadowców należy zaznaczyć, że Majewski padł ofiarą po części z własnej winy, gdyż niepotrzebnie uciekał, zamiast wylegitymować się policjantom.

## Nowa sekta histeryczek

Oddaje zmarłemu artyście cześć niemal boską.

Monachjum, 3. 1. Policja monachijska wszczęła dochodzenia w sprawie tajemn. stow., noszącego nazwę „Sekty Rudolfa Valentino”. Celem tego związku jest oddawanie mistycznej cześci zmarłemu przedewszystkiem artyście filmowemu. Do stowarzyszenia tego, którego organizatorem jest niejaki Jerzy Ullmann z Hollywood, należy bardzo wiele kobiet z Niemiec i Austrii.

„Chicago Tribune” donosi, że członkowie tego stowarzyszenia odprawiają „czarne msze” w ciągu których wirują stoliki, a duch Valentina materializuje się i opowiada o różnych często bardzo pikantnych epizodach, ze swego życia — przed śmiercią...

Osoby należące do „sekt Rudolfa Valentino” noszą specjalne odznaki w postaci broszek z napisem „zawsze wierni” i obowiązane są bywać na wszystkich filmach z Rudolfem Valentino, jakie są obecnie jeszcze w kinoteatrach wyświetlane.

# Niezwykłe zajście w sądzie poznańskim

Zasadzony złodziej po ogłoszeniu wyroku usiłował wyskoczyć przez okno

W roku ub. przed świętami Bożego Narodzenia na terenie naszego miasta grasowała sprytnie zorganizowana szajka złodziejska, która niepokoiła zwłaszcza naszych kupców. Dokonawszy włamania do jakiegoś sklepu n. p. przy ul. Wodnej następną noc operowała już na Jeżycach, a potem znów na Łazarzu. I tak w kółko. Policja miała nielatte zadanie wytopienia zorganizowanej bandy. Tymczasem wciąż sygnalizowano o nowych włamaniach i kradzieżach. Złodzieje nie gardzili niczem i zabierali, co tylko się dało. Łupem ich stały się wielkie ilości najróżnorodniejszych materiałów, obuwia, artykułów żywnościowych, drogerijnych i wiele innych przedmiotów. Zdobyte towary odwożono samochodem do jednego z domów przy ul. Grudzieniec, gdzie je magazynowano, a następnie sprzedawano paserom, których przypuszczalnie była znaczna ilość. Ogólna szkoda na jaką złodzieje narazili swe ofiary, sięgała 70 tys. zł.

Do wytopienia szajki wzięli się z całą energją urzędnicy śledczy pp.: Jurczyński i Kowalewski. Najpierw odnaleziono paserów, którym częściowo odebrano rozpoznane łupy — a potem powoli odzyskano istotnych sprawców licznych kradzieży. Po paru miesiącach mozolnych poszukiwań ujęto Edmunda Winieckiego i Stefana Dolskiego, którzy w pierwiastkowym śledztwie przyznali się do winy.

Na rozprawie sądowej uwolniono na podstawie amnestji cały szereg paserów, a sprawę przeciwko Winieckiemu i Dolskiemu odroczone, ponieważ Dolski manewrował w tym kierunku, aby sprawę jego rozpatrywano z paragr. 51, który mówi: „Niema przestępstwa, jeżeli sprawca, spełniając czyn, znajdował się w stanie bądź nieprzytom-

ności, bądź chorobowego zaburzenia działalności umysłowej, wykluczającym wolną jego wolę”.

Po zbadaniu Dolskiego przez psychiatrów po raz drugi odbyła się rozprawa przeciwko obu złodziejom — tym razem według nowej ustawy — gdyż komplet sędziowski składał się z 3 sędziów zawodowych.

Prof. dr. Horoszkiewicz, który badał Dolskiego, oświadczył, że jest on zdrow i niema podstaw do uznania go za umysłowo chorego. To samo orzekł prof. dr. Borowiecki.

Następnie przesłuchano cały szereg świadków. Bardzo charakterystyczne zeznanie złożył św. Rurka, szofer, który kilkakrotnie odwoził oskarżonych na Grudzieniec — zawsze w nocy — i nie mógł się jakoś domyśleć, że wiezie złodziei i ich łup. Wyglądało to tak, jak gdyby był z nimi w znowie. Narzeczona Dolskiego, Katarzyna Jan-kowiakówna, wołała się od zeznań uchylić.

Po mowach prokuratora i obrońcy sąd wydał wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zasądzeni zostali każdy na 6 lat ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 10 i zarządzenie nad nimi dozoru policyjnego.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Stefan Dolski wybiegł z ławy, błyskawicznym skokiem znalazł się na zielonym stole sędziowskim, skąd zeskokczył i głową uderzył w wielkie okno. Brzęk spadającego na ulicę szkła wywołał posterunkowego, który, widząc, że Dolski zamierza wyskoczyć, zagroził mu browningiem. W tej samej chwili nadbiegł woźny p. Wrzeszczyński, 3 umundurowanych policjantów i 2 kryminalnych, którzy ściągnęli Dolskiego z okna i pokaleczonego odprawili do celi, gdzie długo jeszcze nie można go było uspokoić.

## Wielka katastrofa kolejowa

16 osób ranne. Dwa wagony zniszczone.

W nocy z 1 na 2 stycznia zdarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Zbydniew między Radziwiłowem i Sobowem. (Małopolska) Pociąg idący w stronę Tarnobrzegu najechał na pociąg osobowy

jadący w kierunku przeciwnym, 16 osób jadących odniosło poranienia, na szczęście lżejsze. Dwa wagony bagażowe zostały dość silnie uszkodzone. Przerwa w ruchu trwała dwie godziny.

# Córka rozpustnika rosyjskiego

występuje w cyrku Buscha w Berlinie

Berliński cyrk Buscha, a właściwie jego właścicielka zaangażowała na występy córkę słynnego mnicha rosyjskiego Rasputina zamordowanego jak wiadomo przez księcia Jusupowa.

Współpracownik berlińskiej „Nachtausgabe“ poprosił nową „gwiazdę“ o interview. Zdaniem jego, córka Rasputina jest nader podobna z wyglądu do ojca. Na stoliku Marji Rasputin dziennikarz spostrzegł książkę, którą ona napisała w Paryżu, biorąc za temat życie ojca. Córka zachwyca się swym rodzicem. Widziała go po raz ostatni w pamiętny dzień 16 grudnia 1916 r. około 11 w nocy. Chciała towarzyszyć ojcu wtedy do

Juzupowa ale uśmiechnął się tylko i odmówił. Po zabójstwie Rasputina Marja ze swym mężem, oficerem, uciekła przez południową Rosję do Trjestu, a stamtąd do Paryża. Mąż umarł, pozostawiając ją z dwojgiem drobnych dzieci w krańcowej nędzy. Dopiero gdy znalazł się impresario, który zaangażował ją jako tancerkę, poczęło się jej lepiej powodzić. Cyrk berliński to drugi etap jej samodzielnej pracy w życiu. W Berlinie Marja Rasputin występuje w wielkiej pantominie „On — z Syberji“. On — to jej ojciec. W pantominie tej Marja Rasputin gra rolę także i . . . . samej siebie.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 4. stycznia 1929 r.

### Jeszcze echa noworoczne z Chojnic.

Chojnice miały również swoje emocje noworoczne. — Przy ulicy Dworcowej w jednym z domów na pierwszym piętrze rozegrał się dramat małżeński i to pod wpływem mieszaniny: czystej koniaku i rumu.

Rezultatem dramatu było wybiecie szyby wartości 24 zł. wyrzucenie małżonki oknem z pierwszego piętra na podwórze, ubrań na korytarz i troszeczkę krwi. Czyjej nie wiadomo. —

Mieszkańcy kamienicy z podziwem patrzeli na pijanego małżonka awanturującego się na znieważoną żonę i bezplatne kino noworoczne. —

### Zła wróżba noworoczna dla dworca kolejowego w Chojnicach.

W rósde w godzinach po południowych na dworcu towarowym w Chojnicach zdarzył się mały wypadek kolejowy który być się wydaje złą wróżbą noworoczną.

Mianowicie przy przetaczaniu wagonów na skutek zbyt silnego pchnięcia przez parowóz manewrowy wyskoczyła z szyn próżna cysterna stojąca na bocznym torze. — Wypadku w ludziach ani też wstrzymania ruchu nie było.

Przyczyną zderzenia parowozu z cysterną było prawdopodobnie wadliwe nastawienie zwrotnicy na skutek dużej ilości śniegu leżącego na torze.

Jest to prawdopodobnie wina jednego z robotników usuwających śnieg który zapomniał zwrotnicę oczyścić z śniegu przez co nastąpiło wadliwe jej przesunięcie. —

W każdym razie zła to wróżba na początek Roku Nowego.

### Baczność Powstańcy i Wojacy!!!

Roczne Walne obranie Tow. Powstańców i Wojaków miasta Chojnic odbędzie się w sobotę, dnia 19-stycznia r. b. o godz. 20-iej (8-iej wieczór) w lokalu p. Locha.

Porządek obrad obejmuje: wybór nowego zarządu. Gdyby na to zebranie nie przybyła potrzebna ilość członków — statutem przewidziana to natenczas o godz. 20.15 odbędzie się drugie Walne Zebranie w tym samym lokalu i będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość członków.

Wolność!  
(—) Morawski, prezes i por. rez.

### Urodzenia, zgony i śluby w drugiej połowie grudnia.

Urodzili się: Starszy ustawiacz Leon Strozowski córka Anna Helena; maszynowy II klasy Bronisław Miszko



Inni zaś z całym przekonaniem mówili o rozmaitych zaburzeniach w naturze i wśród ludzi. —

Wszyscy jednak zgodnie twierdzili, iż pojawienie się bociana w czasie zimy nad Chojnicami oznacza dla miasta wiele niespodzianek i jest zjawiskiem niezwykłym.

To też setki ocz odprawiały tego późniejszego nieca a wcale nieoczekiwane w pierwszych dniach Roku Nowego gościa Krain Południowych.

Zaintrygowani pojawieniem się bociana o tej porze i mnóstwem wróżb rozmaitych widzów wystaliśmy jednego z naszych współpracowników redakcyjnych do kilku starych mieszkańców którzy pojawienie się bociana w styczniu, tak tłumaczą:

**P. K. R.:**

— Bocian nie oznacza nieszczęścia przeciwnie jest zawiąskiem wiosny. Rzadko się zdarza widzieć bociana w zimie ale nie poraz pierwszy się to zdarza. —

Ja, za moich lat młodych trzy razy oglądałem bociana w zimie i zawsze potem wczesna wiosna przychodziła. —

**P. J. Sz.:**

— Bocian nie oznacza nieszczęście przeciwnie jest zawiąskiem czegoś radosnego lub też przyjazdu gości. Ale do Chojnic goście nie przyjadą nadzwyczajnie, chyba . . . z dolarami dla Magistratu. —

Widzieli ludzie bociana nic dziwnego. Spóźnił się gdy inne bociany odlatywały od nas no więc leciał za nimi. —

A te wróżby wszystkie to tylko przypuszczenia ludzkie. I nam się zdaje że to tylko przypuszczenia. W każdym razie pojawienie się bociana w styczniu jest niezwykłym zjawiskiem. — (Redakcja.)

### Rewja kabaretowa w Chojnicach.

Chojnice mają nielada atrakcję karnawałową. — W Hotelu Centralnym występuje w przeróżnych rewjach humorystycznych, znany w Polsce i zagranicą duet kabaretowy: p. Irena Terpińska i Stanisław Ciarski, humorysta i tancerz.

P. St. Ciarski kilkakrotnie honorowany na konkursach zagranicznych rewji kabaretowych, filmowych i tanecznych, po objeździe miast zagranicznych jak: Dortmund, Kieln a Rhein, Bordeaux, Charków — powrócił z swą partnerką do kraju i po szeregu występów w większych miastach, w przejeździe zawitał do naszego miasta.

W Hotelu Centralnym dała p. St. Ciarski emacjonujące widowiska tym wszystkim, którzy tam zaglądają. „Taniec bolszewików“ — duet, i „Taniec apasza“ — duet, wywołują niemiłkające oklaski gości a naprawdę dwa tańce u nas nieznanne, dźwięnością wiejącą z nich czasy średniowiecza przypominające, pociągają i zachwycają widzów.

Śpiew „Johne“ i „Monologi bijackie“ w wykonaniu p. St. Ciarskiego, wywołują homeryczne wybuchy śmiechu do tego stopnia, iż widzowie po zakończeniu programu, długo jeszcze śmiejąc się, głośno rozprawiają o niezwykłym talencie p. Ciarskiego, komentując każdy jego ruch, uśmiech i t. d.

„Parodia muzyczna“ i wiele innych pikantnych ale i przyzwoitych kuptetów, dopełnia całość programu.

Naprawdę, warto widzieć.

Jak nas informują, program obecny trwać ma tylko do 15-go stycznia.

Warto więc, pójść i zobaczyć te niepowtarzalne w Chojnicach występy pod każdym względem wzorowo — artystyczne.

Podobno na żądanie publiczności od 15-go stycznia gro- no kabaretowe, nowierszone zostanie o kilka pań i nowe utwory wodewilowe dawane będą w czasie karnawałowym.

Przypuszczać należy, iż każdy nudzący się wieczorem w domu pójdzie oglądać artystyczne popisy p. Ciarskiego i jego zespołu i tańce wschodnie mało u nas znane a mające w sobie tyle poezji ludów z ery pra-historecznej.

Powodzenie p. Ciarskiego i jego trupy, zachętą niechaj będzie dla tych, którzy jeszcze nie mieli możności oglądania go w transach tańca i humoru.

## KRONIKA TUCHOŁSKA.

Tuchola, dnia 3 stycznia 1929

### Gdzie stanie projektowana ochronka?

Ponieważ istniejąca w naszym mieście ochronka dla dzieci, mieszcząca się w budynku powiatowym, okazuje się za szczupłą, a w związku z tem nie odpowiada dzisiejszym wymogom, wystąpiło miasto z projektem budowy nowej obszernej ochronki. Na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej z okazji obchodu rocznicy 10-lecia Niepodległości Państwa, powzięto uchwałę, w myśl której przystąpi się w przyszłym sezonie budowlanym do budowy ochronki; naco zaciągnięto miasto pożyczkę, a na spłatę takowej podwyższy ię cenę gazu o 5 groszy na metrze kubicznym.

Ochronkę projektuje się wybudować na placu dawn. Maennerturnvereinu, z którym od dłuższego czasu toczą się pertraktacje o nabycie placu przez miasto.

Pertraktacje jednakże ruszają słabo z miejsca, a to dlatego że Niemcy, z którymi miasto konferuje o plac, stawiają przeszkody, przez żądanie wygórowanych warunków. Przed pewnym czasem żądali oni za ten plac aż 2 500 dolarów, obecnie żądają w zamian placu równowartościowej nieruchomości miejskiej.

### Niezwykłe zjawisko nad Chojnicami.

W rósde około godziny 4-tej po południu mieszkańcy Chojnic i włościanie z okolicy byli świadkami niezwykłego zjawiska jak na obecna porę roku.

Mianowicie nad miastem pojawił się bocian, krążąc dość długo poczem poszybował w stronę południową. —

Gromadki ludzi zaintrygowanych niezwykłym pojawieniem się bociana w ostrej porze zimowej rozmaite czyniły sobie spostrzeżenia i różne czyniąc domysły.

Jeden twierdził, iż pojawienie się bociana w styczniu oznacza wczesną wiosnę i lekką zimę, drudzy znów twierdzili, iż wiosna w roku 1929 obfitować będzie w wielkie opady deszczowe i w rozmaite potopy wiosenne.

**Wśród młodzieży kupieckiej.**

Na ostatnim zebraniu tutejszego Tow. Młodzieży Kupieckiej, został uzupełniony zarząd Tow. Na zastępcę prezesa wybrano p. Wilanta, jako sekretarza p. Szczukowskiego, na zastępcę p. Pestkę. Ponieważ dotychczasowa skarbniczka p. Pakowska, wyprowadzając się z Tucholi, swój urząd złożyła, wybrano na jej miejsce p. Kropkównę, a jako zastępczyni p. Piszorównę.

W toku obrad uchwalono urządzić w dniu 2 lutego br. bal maskowy. Prezes Tow. p. Jaśtak zdał sprawozdanie z działalności Tow. w czasie wyborów do Rady Pow Kasy Chorych w Tucholi.

**Amatorzy kart noworocznych.**

W jednym z ostatnich dni przed Nowym Rokiem panował w składach papieru, sprzedających karty noworoczne wielki ruch. W jednym z takich składów, ze względu na ogólny natłok skradł jeden amator aż 40 kart noworocznych. Właściciel składu zauważywszy niebawem kradzież natychmiast udał się w pogoń za złodziejem spotkawszy go w pobliżu poznał go odrazu; osobnik musiał karty oddać, a ponadto ze sprawy spisano protokół.

**Nowe Kółka Hodowlane.**

W powiecie tucholskim zawiązały się ostatnio dwa nowe Kółka Hodowlane; tak iż obecnie znajdują się cztery takie kółka w powiecie.

Nowe kółko założono w Jeleńcu i Przyrowie. W obu miejscowościach odbyła się też już licencja krów. W Jeleńcu zapisała komisja do księgi zarodowej: 5 krów ks. prob. Mazelli, 3 krowy p. Czapiewskiemu, pp. Kałasowi Rogozińskiemu, Beyerowi i Rodzie po 2 krowy, Gwizdale, Hen-

ningowi, Rosentreterowi i Krajeckiemu po jednej krowie. W Przyrowie zapisano do księgi zarodowej 17 krów; a to pp. D. Głowczewskiemu 6 krów, Ign. Deji 5 krów, Borzyszkowskiemu 4 krowy, Pydynowskiemu 2 krowy.

**Ograniczenie licencji na przemysł okrężny.**

Na wniosek Rady Miejskiej i Magistratu w Tucholi zarządził p. wojewoda pomorski, że na prowadzenie w mieście Tucholi przemysłu okrężnego, tj. na sprzedaż towarów, wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej jak drutowanie naczyń, naprawianie parasoli, ostrzenie nożów itp. sposobem okrężnym na podstawie licencji wydanej przez inną władzę musi być uzyskane osobne zezwolenie miejscowej władzy przemysłowej.

**KRONIKA BRUSKA****10-letni Jubileusz „Sokoła”.**

**Brusy.** Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Brusy urządził w dniu 6 stycznia 1929 r. (w święto Trzech Króli) Uroczystość Obchodu 10-cio lecia swego istnienia z następującym programem:

O godzinie 8.30 przed poł. zbiórka Towarzystwa na sali dh. Szamockiego, o godz. 8.50 przed poł. odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo o godz. 4 po poł. walne zebranie.

Wieczorem: o godz. 8 punktualnie otwarcie przez miejscowego prezesa Uroczystej Wieczornicy i wybór marszałka Uroczystości. 2 Deklamacja jednego z druhów „Nasz sztandar”. 3 Odczytanie protokołu z pierwszego konstytucyjnego zebrania Sokoła oraz odczytanie historii gniazda Sokolego Brusy. 4 Referat dh. Zmudzńskiego z Bydgoszczy

przedstawiciela Związku Sokolego Dzielnicy Pomorskiej na temat Historja Sokoła i jego zaszczytne posłannictwo w okresie naszej niewoli. 5. Dobre krótkie przemówienia.

Przerwa 10 minutowa.

6. Przedstawienie amatorskie pod tyt. „Chrapanie z rokazu” (w jednym akcie). 7. Ćwiczenia Sokołów na scenie i piramidy. Na koniec zabawa taneczna urozmaicona niespodziankami.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo tutejsze i okoliczne poprze dążenia tutejszego Sokoła i wyrazi swoją sympatię dla tak zasłużonego towarzysza. A Zatem wszyscy dnia 6 stycznia na salę pana Szamockiego.

**RUCH w TOWARZYSTWACH**

**Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej.** Walne zebranie członków odbędzie się w piątek dnia 4 stycznia rb. o godz. 8-mej wieczorem w auli szkoły powszechnej. Uprasza się także o przybycie niestowarzyszonych.

Gotów!

Zarząd.

**Sokół Sekcja ping-pongowa.** Ćwiczenia odbywają się dla pań w niedzielę od godz. 3-6 dla panów w środy i piątki o godz. 8 i w niedzielę o godz. 6 w Konsumie Urzędniczym. O gremjalne przybycie prosi Kierownik sekcji.

**Sodalicia Marjańska Żeńska.** W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 4-tej po południu nabożeństwo sodalicyjne w kapliczce Św. Boromeusza, potem zebranie na sali i rozdzielanie paczek gwiazdkowych. Zarząd.

**Skrzynka redakcyjna.**

**Czytelnikowi p. B. Scharmachowi Kościelna Jania**

Kalendarz „Ludu Pomorskiego” na rok 1929 wyjdzie w dniach najbliższych i dołączony będzie do gazetki.

Rok rocznie wysyłamy w ten sposób Czytelnikom kalendarz a gdy takowy ręk Czytelników nie dojdzie, prosimy do nas napisać.

**Chojniczanie!**  
**Bacność!** **Bacność!**  
**Kabaretartystyczny**  
p. St. Ciarńskiego w Hotelu Centralnym  
daje niezwykle widowisko tylko do  
15-go stycznia. 72  
**Idźcie zobaczyć! Wstęp bezpłatny.**

**KINO NOWOSCI**

Tylko w piątek 4. hm. o godz. 8.15  
Wielki szlagier wytwórni Wiedeńskiej. Humor!  
**Igo Sym**

w przepięknym dramacie pod tyt.

**Dolar, serce i przypadek**

Romantyczne nieporozumienie „chłopczycy” z krainy dolara w 12 akt. Dalsze role kreują „Fay Marbe” przepiękna amerykańska, która a ekurwała swój uśmiech na 50,000 dolarów, oraz zawsze pełen werwy „Ernest Verebes”. Nad przejaścią... Niemile „intermezzo” na dancingu „Onyika mieszkaniowa pod wpływem s ampana... Przypadkowe zaręczyny... Kompromitujące pozory i zerwanie... Tajemniczy sygnał i krótkie spięcie... Fałszywa Hiszpanka... Przypadek pogodził zwaśnionych kochanków... 67

Ceny zwykłe! Koncert wzmocony!



**OSZCZĘDNOŚCIA**  
**ZAPEWNI SZ**  
**SOBIE**  
**BYT**  
**NA STAROŚĆ**

**OSZCZĘDNOŚĆ**  
jest podstawą dobrobytu.

**Oszczędności**  
od 1 złotego począwszy  
przyjmujemy i oprocentujemy korzystnie.  
**Otwieramy**

**rachunki bieżące i czekowe.**  
Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

**Powiatowa Kasa Oszczędności**  
**Chojnice (Starostwo)**

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją  
Tel. 16. powiatu Chojnickiego. Tel. 16.  
**Oszczędność i praca ludzi wzbogaca.**

**Towarzystwo Ludowe**  
pod opieką św. Antoniego  
urządza w dniu 6-go stycznia  
(Trzech Króli) w sali Hotelu  
Centralnego swoją

**ZABAWĘ ZIMOWĄ**

na którą Szanownych członków oraz sympatyków  
uprzejmie zaprasza Zarząd.

Początek o godzinie 7.30 wieczorem  
**PROGRAM.**

1. Koncert.
2. Przedstawienia amatorskie.  
a) majster i czeladnik b. Bzy kwitną.
3. Taniec. 69

**Składaj systematycznie,**  
a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

**Przyjmujemy**

pieniądze na oprocentowaną i płatny od wkładów 6-10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

**Wypożyczamy**

bezpłatnie domowe puszkę oszczędności, rachunki bieżące i konta czekowe.

**Otwieramy**

**Załatwiamy**

wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

**Miejska Kasa Oszczędności**

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

**Jak największy wybór**

**Tapety**

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokesty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert**

Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,  
Telefon 219. :.: rok zał. 1894.



**Polecam samochody marki:**  
**Cadillac, LaSalle, Oakland,**  
**Chevrolet**  
1927 sprzedano więcej niż milion.  
Wielkie, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

**Buick, Oldsmobile, Pontiac**  
**Samochody osobowe i ciężarowe**  
:—: po korzystnych warunkach zakupu :—:

**Ryszard Gehrke,**  
Centrala samochodów — Chojnice  
Telefon 108.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 5. bm. o godz. 14. sprzedam w Lichnowach wyb. najwięcej dającym za gotówkę:

**1 żniwiarkę.**

Zbiórka licytantów przed sołectwem w Lichnowach.

**Szeleziński**  
kom. sądowy Chojnice. 70

Moje biuro **adwokackie** przy ul. Młyńskiej 19

**przeniósłem**  
na plac Jagielloński nr. 4.

**A. Gracz**  
adwokat.

**Zgubiono**

2. 1. na ul. Dworcowej lub Gdańskiej 71

**suwak rachunkowy**  
za wynagrodzeniem oddać proszę w eksp. Dzien. Pom.

Szukam

**kowala**

z zaciężnikiem.

**Dom. Zbeniny.**

**Uprząż, futra i sanie**

na sprzedaż 66  
ul. Batorego 1.  
restauracja, Węsierski.

**Uczeń**

uczniwy i pilny może się zaraz zgłosić. 68

**P. Konigorski**  
mistrz szwelski  
Jerzmonki, pow. Chojnice.

Młod. za

**dziewczyna**

umiej. gotować i prasować poszukuje zaraz miejsca.  
Zgł Mickiewicza 48.

**Wiktorja Szuleówna.**

**Dobrze umeblowany**

**pokój**

zaraz do wynajęcia  
ul. Dworcowa 54  
drugie piętro na pra.

**Ogłaszajcie**  
**w Dzien. Pomorskim.**